Nadzwyczajne sztuki...

NADZWYCZAYNE

Y

APPROBOWANE

SZTUKI

DLA

UCIECHY i ROZRYWKI

SKOMPONOWANE.

W WARSZAWIE,

w Drukarni TOMASZA LE BRUN, Sukcessora PIOTRA DUFOUR.

1802.

NADZWYCZAYNE

SZTUKI.

I.

Kwiaty różnego koloru w inne przemienić iako to: białe w żołte, czerwone w czarne, fioletowe w zielone, różowe w iasno zielone, i tak ponsowe, pompadur, ceglaste, myszate &c.

Trzeba wziąść 1. kwintel przedniey Ambry, 2. łòty Sal Armoniac, 1. łot Sal Tartari, 1. łót Potaszu, 1. kwintel Lewandowego oleiu, 1. łót niegaszonego wapna, i 2. Kasztanów dzikich w proszek przepalanych. To wszystko osobliwie potłókłszy, trzeba razem włożyć do wielkiey białey butelki, w ktòrą te kwiaty powinne bydź powieszone, gdzie natychmiast kolor swòy

odmieniaią; lecz ta butelka za każdym razem powinna bydź zatykana, ażeby tęgość essencyi nie wychodziła, i nie wietrzała.

2.

Tynkturę zrobić, za pomocą którey można połamaną Porcelanę znowu skleić.

WZiąwszy 2. łóty Weneckiego Boraxu, 2. łóty Myngi, i 2. kwintle białego szkła na proszek utłuczonego; trzeba na samprzod 1. łót Boraxu, w tyglik włożyć i cokolwiek rozpuścić, do czego dołożywszy 1. łót Myngi ieszcze bardziey rozpuścić, potym i toż samo z resztą uczynić. Gdy tedy już wszystko porozpuszczane, dołożyć trzeba dwa kwintle szkła Weneckiego, które tak długo rozpuszczać potrzeba, póki, iak woda rzadkie nie będzie, pòtym na kamienną lub miedzianą blachę wylać. NB. Chcąc to dobrze zrobić, trzeba kilka razy pod czas szmel-

cowania, rurką od fayfki mieszać, i Borax nią na dół spychywać. Z tey Tynktury trzeba cokolwiek na szklanym naczyniu z wodą delikatnie i rzadko rozetrzyć: co uczyniwszy, trzeba wziąść pędzel lub nożyk, i tym (zmaczawszy go wprzód w tey Tynkturze) natrzeć rysy czyli napadliny złamaney porcelany z obudwóch stron, i one natychmiast iak naylepiey skupić, i palcem po rysach macać, ieżeli w swoich są mieyscach; to dokończywszy trzeba tym naczyniom dać uschnąć; co wkrótkim czasie stanie się. Potym tę skliianą porcelanę postawiwszy lub położywszy (iak potrzeba napadlin wymaga,) na kuchnią albo inne mieysce, i onęż obłożywszy zarzącemi węglami, iednak tak, ażeby nie nadto blisko owego naczynia były, i onè nie bardzo tykały, dobrze ią wskroś rozpalić potrzeba. Kiedy w owych zarzących węglach rozeznać można, że te krysy iuż nie czar-

ne, ale białe ſię bydź wydaią, wtedy trzeba węgle poodkładać na ſtronę, i iak nayprędzey tę rozgrzaną porcelanę, pokrywką, garkiem, rynką, albo iakim innym naczyniem, (podług potrzeby figury, w którey ta porcelana uformowana,) nakryć, i oney dać oſtygnąć; iak prędko ſię oziębi, ieſt zupełnie dobra, iak nowa dźwięk wydaie, i w tym mieyſcu, w którym naklíiana, ciężko ſię łamie.

3.

Uczynić, ażeby Bania w czterech godzinach wykwitła.

TRzeba włożyć naſienie w krew puſzczoną z człowieka młodego i czerwonego z natury, i one w ukrytym mieyſcu przez dni 14. w niey trzymać, potym na ſłońcu oſuſzyć; ziemia zaś, w którą to naſienie ma bydź zaſiane, powinna bydź ciepłą wodą pokrapia-

na, a tak w przeciągu czterech godzin i kwiat i liście wyraſtać będą.

4.

Comieri Phosphorus *zrobić.*

WZiąść pewną wielość uryny, dać iey ſię uſtoić, i obłożyć zarzącemi węglami, dymem dać iey wychodzić, póki uryna do gęſtości miodu prażonego nie przyidzie; potym onę przez kamienną retortę dyſtylować, aż czerwone krople nie poczną kapać, które w oſobliwe naczynie powinne bydź zbierane, (w ten czas ogień już powinien bydź oddalony) i tak długo puſzczane, póki już żadnego oleiu wyciekać nie będzie. *Caput Mortuorum* zoſtaie ſię na ſamym dnie, i ieſt z wierzchu czarne i wolne; to powinno bydź z tey podobną materyą ſchowane w inney retorcie, z którey woda i oley odlane bydź maią, i na ciężkości

ma mu na funt medycynalny przybyć, nakoniec w retortę trzymaiącą w sobie funtów 7 ma bydź złożone. Po czym podstawić trzeba wielką banię, czyli naczynie, w które z alembika kapie; zatkać wszystkie dziurki, i długo ogień (to iest, przez 8, albo 9 godzin,) rozpalać, aż się retorta rozżarzy, i pòki białe obłoki w bani widzieć się nie dadzą, i nieiaka żołta materya pokaże, która się zazwyczay wewnątrz przy szyi bani sadzi; ta tedy żołta materya iest *Phosphorus*. Drugiego dnia osadzić trzeba banię, i zimną wodę w nią wlać, potym wszystko dobrze razem zamieszawszy, wlać w szklankę, i nad wolnym ogniem zagrzać, tedy natychmiast na owey wodzie tłusta materya pływać będzie, a małe cząsteczki *Phosphoru* razem się skupią. Gdy wszystko oziębieie, trzeba *Phosphorum* w szklankę wodą napełnioną złożyć, i tę mocno zatkać; albo ieżeli

ieſt w naczyniu maiącym ſzyię ogromną, trzeba go korkiem zatkać, i świńſką macharzyną obwinąć.

5.

Zrobić materyą świecącą, która ſię zowie Hesperus.

WEź znaczną część we wſzyſtkich Aptekach dobrze znanego Polnego Smaragdu, utłucz go, i na kamieniu iak naydelikatniey utrzyi, nakoniec go miernie pomieſzay, czyli ſtemperuy z gummą albo z miodową wodą; pisz lub maluy nim po blaſze miedzianey, alboli też żelazney, co tylko chcesz, day temu, coś napiſał, potym uſchnąć, nareſzcie położ na rozżarzone węgle, albo tylko z daleka poſtaw, a wkrótce zobaczysz, iak ſię z zadziwieniem każdego zacznie rozświecać i rozpalać (a to przez długi czas,) blacha.

6.

Umieć kamień przez wodę zapalić.

WŁòż Magnet w iaki garnek z niegaſzonym wapnem, albo Grecką ſmołą, weź z oboyga iednakową wielość, a tym napełniwſzy twoie naczynie, zalep dziurę, i wſtaw w piec, aby wſzyſtko należycie przegotowało ſię; potym wyimiy kamień magnetowy, przełoż go w innę iakię naczynie, (czyli garnek,) które tak, iak pierwſze, pamiętay zalepić, i znowu do pieca wſtawić; to ſamo tak długo powtarzay, póki òw kamień nie zbielęie i nie oſchnie. A potym gdy go wodą albo ślinami pomokrzysz, będzie płomień z ſiebie wydawał, iak ten płomień zgaśnie, nie omieſzkay kamień na ciepłe mieyſce ſchować, pòki go znowu potrzebować nię będziesz.

7.

Umieć w ſzklance las iedliny reprezentować.

WEź półtora funta Terpentyny, włóż ią w śrzednią retortę, podłoż banię, zalep wſzyſtkie ſzpary, i podgarniy wolny ogień. Włoż potym ową retortę w kupełę, i piaſkiem nakryi, a tak wkrótce zobaczysz mokrość Terpentyny wraz z ſwoim ſpirytuſem na banię wyſtępuiące, którym tak długo day przybierać, póki półtora funta mieć nie będziesz. Jak prędko ſię zaś oley żołty pokaże, tak zaraz podſtaw inną banię, w którą pół łóta tego oleiu day kapać; to uczyniwſzy weź oſtrożnie retortę, poſtaw onę w kupelę, i dobrze uważay, ażeby żadney od zimna lub od czego innego ſzkody nie cierpiała. Nakoniec póki retorta cie-

pła i póki ieſzcze Fæces Terpentyny na ſpodzie leżą, trzyi ręką w tę i owę ſtronę dno tego naczynia, natychmiaſt z wielkim zadziwieniem zobaczysz koynie ſię reprezentuiący las.

1.

Uczynić, ażeby iaie na drucie tańczyło.

WZiąwszy iaie zrobisz w nim małą dziurkę, przez nię cokolwiek proszku magnetowego wsypiesz, który wsypawszy dziurkę woskiem zalepisz; a potym drutem żelaznym około iaia krążąc, natychmiast zobaczysz iak się druta chwytać i po nim tańcować będzie.

2.

Umieć talar w ręce roztopić.

WEź pół łota żywego srebra, i tyleż cyny maścią namazaney; to razem zmieszawszy zrób małą kulkę, i trzymay ią skrycie między palcami, potym weź talar i nieznacznie go gdzie schoway, nareszcie trzymay rękę, w którey się ta kulka znayduie, nad świecą, i onę pamiętay rozpłaszczyć; co za talar roszmelcowany udasz.

3.

Nauczyć kota w iedney minucie trzech albo czterech ięzyków pisać.

WEź 2. łóty hałunu, włoż go w szklankę, i wley 2. łoty studniowey wody, ażeby się hałun rozpuścił; weź potym pioro, napisz na papierze co chcesz, i w iakich tylko chcesz ięzykach; co gdy uschnie, nic bynaymniey na papierze nie zobaczysz. W ten czas dopiero kotowi łapę pomocz korperwasem, i po ukrytym pismie ią prowadź, a natychmiast pismo czytać można.

4.

Butelkę wina na gwoźdź zawiesić, potym butelkę rozbić, a uczynić, ażeby wino na gwoździu zawieszone zostało.

WEź cielęcy pęcherz, i ten nasamprzód do butelki wetkniy, potym go napełniwszy winem, zawieś wraz z

butelką zatkaną na gwóźdź; gdy tedy rozbiiesz butelkę, to wino w pęcherzu na gwóździu zawieszonym zostanie.

5.

Założyć się, że nikt iaia na stole toporem rozbić nie potrafi.

Kto o tym nic nie wie, ten iaie przed stołem stoiąc rozbić usiłować będzie; lecz tym sposobem założenie iest przegrane. Kto zaś dobrze chce uskutecznić, ten się na stoł posadzi; a tak zakład wygra.

6.

Z iaia uczynić gołąbka.

Weź iaie, połóż go na stoł i iakimkolwiek kapeluszem nakryi, a gołąbka trzymay skrycie pod stołem, potym podnieś kapelusz, i przemów te słowa do Spektatorów: *Chciey kto z WPaństwa to iaie wziąść*; a pod czas samego podniesienia schoway gołąbka

pod kapelusz; gdy tedy potym każesz, lub ſam podniesiesz kapelusz, to gołąbek pod nim iuż znaydzie ſię.

7.

Kolor czerwony gwoździka w inny przemienić.

WEź siarki w łyżkę, i zapal ią; potym wziąwſzy gwoździki zawieś ie nad dymem z owey zapaloney siarki wychodzącym przez 1. minutę, a natychmiaſt zobaczysz, iak wszyſtkie gwoździki ſwòy kolor poodmieniaią, i tak pięknie i naturalnie ſię wydawać będą, iak gdyby ie był Malarz umalował.

8.

Knot zrobić, który ſię nigdy nie ſpali.

WEź 1. łòt Asbeſtu i gotuy go w 1. kwarcie tęgiego ługu przez 2. godziny; potym zlawſzy ług, a Asbeſt przez

3. albo 4. deſzczowe wody oczyściwſzy, dobrze go w moździerzu utłucz nakoniec zrob z niego knot, ususz go na ſłońcu, i tak będzie dokończony.

9.

Zrobić maść bardzo pożyteczną, ktbra wſzelką zbroię bądź z ſtalu, bądź z żelaza od rdzy zachowuie.

WEź 2. łóty niedźwiedziego ſadła, 1. łót dachsowego ſmalcu, 1. łòt tłuſzczu wężowego, 2. łóty migdałowego oleiu, i pół łòta Indyku w cienki proſzek obroconego; to wſzyſtko rozpuść nad ogniem w iakim nowym naczyniu, dobrze umieſzay, i potym w inne naczynie ſchoway: kiedy tey maści chcesz potrzebować, weź iey cokolwiek na wełniany gałgan, i dobrze nim ową broń trzyi, a bądź pewnym, że rdza chwytać iey ſię nie będzie.

10.

Uczynić sztukę bardzo śmieszną, na którey fundamencie można się tak założyć: że uczynię wszystkie zwierzęta tak wytrzymałemi i mocnemi, iż ich kula wystrzelona z flinty lub pistoletu w niczym nie narazi.

WEź flintę lub pistolet, nabiy go ordynaryinym prochem do strzelania, ale kulę do tego nabicia tak przygotuy: weź pół łota żywego srebra, pół łota uskrobaney cyny, i z tego dwoyga zrob kulę, włoż ią na proch do pistoletu, i mocno ią przybiy; potym to nabicie na iakiekolwiek zwierzę na trzy kroki od niego stoiąc, chciey wystrzelić, a zobaczysz, że bynaymniey nie skaliczysz.

11.

Umieć zrobić świecę bez wszelkiey tłustości, łoiu, lub wosku, która tak w białości iako i iasności w paleniu, wszystkie inne świece przechodzi, i żadnego z siebie zle-

go zapachu nie wydaie; a co większa, że bynaymniey sukni nie smoli, i bez utarcia przez 4. godziny się pali.

Weź 4. łoty *Sperma ceti*, i zamieszay ią z pół kwintlem roztopionego *Salmiac*; co uczyniwszy rozpuść wszystko razem, i wley do formy, iak zazwyczay świece robiąc czynisz.

12.

Zrobić kulkę, ktòrą wszystkie plamy tłuste, albo z smoły pochodzące, z sukna wywabić można.

Weź ćwierć funta białego mydła, zmieszay go z 35 kroplami *Armoniaci*, i z tyle, ile na końcu noża się utrzymać może, ordynaryinym *Vitriol*; z czego kulkę uformuiesz. Gdy tedy tey kulki będziesz chciał użyć, pomokrz wprzód plamę cokolwiek świeżą wodą, a potym onę tą kulką natrzyi, i na słońcu ususz, nakoniec czysto ochędoż, a tak plamę wywabisz.

13.

Złoty pierścionek na nitce zawiesić, potym nitkę spalić, a uczynić, ażeby pierścionek na popiele zawieszony w powietrzu utrzymał się.

ZMieszay z pół kwartą deszczowey wody pełną garść soli, i włoż w nię nitkę, którą tam przez trzy razy 24 godzin zostawisz; po którym czasie wyimiesz ową nitkę, i dasz iey na słońcu uschnąć. Gdy tedy probę tego chcesz uczynić, weź ową nitkę podwoynie, i uwieś u niey ten złoty pierścionek; potym zapaliwszy nitkę z dołu, będziesz z podziwieniem widział pierścień na powietrzu zawieszony utrzymywać się.